

**Sygn. akt IIK 633/16**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 18 października 2017r.**

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach, Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący - **SSR Marcin Kulikowski**

Protokolant - A. F.

po rozpoznaniu w dniach: 09.11.2016r, 25.01.2017r, 06.03.2017r, 22.05.2017r, 26.06.2017r, 09.08.2017r, 11.10.2017r;

sprawy przeciwko **A. C. (C.)**

synowi J. i M. zd. S.

ur. (...) w T.

**oskarżonemu o to, że**

w dniu 21 lipca 2015r, około godz. 21.30 w Z., poprzez uderzenie pięścią w okolice czołową prawą R. B., spowodował u niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia okolicy czołowej prawej, które skutkowało rozstrojem zdrowia pokrzywdzonego na okres poniżej siedmiu dni;

tj. o czyn z art. 157§2 kk;

-orzeka-

- oskarżonego **A. C. (C.)** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego wyżej, który wyczerpuje znamiona występku z art. 157§2 kk i za to na mocy art. 157§2 kk wymierza mu karę grzywny w wysokości 100 (sto) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;
- na mocy art. 46§1 kk orzeka od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego R. B. kwotę 2000 (dwa tysiące) złotych tytułem zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę;
- na mocy art. 3ust.1 ustawy z dnia 23.06.1973r o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 (dwieście) złotych tytułem opłaty;
- na mocy art. 628pkt.1 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego R. B. kwotę 5220 (pięć tysięcy dwieście dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu poniesionych przez niego kosztów procesu, w tym 4920 (cztery tysiące dziewięćset dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

IIK 633/16 UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. C. i R. B. są mieszkańcami Z.. Pomiędzy nimi istnieje ostra sytuacja konfliktowa. W dniu 21lipca 2015r w godzinach wieczornych R. B. przebywał na swojej posesji. Wykonywał tam prace remontowe przy samochodzie. Około godz. 21.30 do ogrodzenia jego posesji podszedł A. C.. Zaczął krzyczeć w kierunku R. B., wulgarnie go wyzywać. Ten jednak nie reagował. Następnie A. C. zaczął kopać w bramę, wskakiwać na nią. Napierał na bramę barkiem po stronie przeciwnej, niż jej umocowanie i napęd. W wyniku tych uderzeń brama ulegała odkształceniu. W związku z tym R. B. wyszedł przez furtkę przed posesję i stanął w niewielkiej odległości od ogrodzenia. Wtedy A. C. odstąpił od bramy i

skierował się w stronę R. B.. Następnie R. B. otrzymał od A. C. cios pięścią w czoło po prawej stronie. Mniej więcej w tym samym czasie, w odruchu ochronnym zaatakowany odepchnął napastnika w korpus, jednak było to nieskuteczne. Po chwili A. C. ponownie ruszył w stronę R. B.. Wtedy ten próbował kopnąć go, jednak to kopnięcie napastnik zatrzymał ręką i odskoczył do tyłu. R. B. jeszcze kilkakrotnie rozpaczliwie próbował kopnąć A. C., jednak żadne z pozostałych kopnięć nie dotknęło napastnika. Następnie A. C. zaczął zachowywać się tak, jakby chciał coś podnieść z ziemi. R. B. to wykorzystał i wycofał się na swoją posesję. Po powrocie na posesję udał się do garażu. A. C. podniósł z ziemi kostkę brukową i przerzucił ją przez ogrodzenie na posesję R. B., trafiając w samochód. W wyniku tego zdarzenia u R. B. stwierdzono po zdarzeniu stan po pobiciu oraz stłuczenie okolicy czołowej prawej. Obrażenia te spowodowały rozstrój zdrowia na okres poniżej siedmiu dni.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań pokrzywdzonego R. B. (k. 62-63odw,k.16-16odw, zb. C akt 4 Ds. 974/15, k. 32-33 zb. C akt 4 Ds. 974/15)., zeznań świadka M. L. (k. 27-28 zbioru C akt 4 Ds. 974/15, k. 78 -78odw.), opinii biegłego lekarza (k.10).

Oskarżony A. C. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu zdarzenia, w godzinach wieczornych pokrzywdzony na swojej posesji wykonywał prace remontowe samochodu. Odgłos używanych przez niego narzędzi był bardzo uciążliwy. Dodatkowo, w tym dniu żona oskarżonego cierpiała na migrenę i dochodzące z posesji pokrzywdzonego hałasy potęgowały jej dolegliwości. Oskarżony postanowił poprosić pokrzywdzonego, aby zaprzestał wykonywania prac. W tym celu udał się pod bramę jego posesji. Najpierw próbował dodzwonić się dzwonkiem, następnie krzyczał, w końcu złapał się bramy posesji i podciągnął się na niej rękami. Zauważył pokrzywdzonego, który siedział w swoim otwartym garażu, bokiem do oskarżonego i pracował przy użyciu szlifierki kątovej. Oskarżony krzyknął, że chce porozmawiać, jednak w odpowiedzi pokrzywdzony pokazał mu środkowy palec. Oskarżony opuścił się na ziemię, a następnie ponownie podciągnął się na bramie i powiedział, że pójdzie na skargę do wójta. Po chwili dźwięk szlifierki umilkł. Oskarżony usłyszał, że pokrzywdzony zbliża się do ogrodzenia. Stał więc naprzeciwko furtki. Po chwili furtka otworzyła się i stanął w niej pokrzywdzony. Powiedział, żeby oskarżony zostawił jego bramę, a następnie wyprowadził w kierunku oskarżonego serię ciosów nogą. Oskarżony ubrany był wówczas jedynie w krótkie spodnie. Pierwszy z ciosów pokrzywdzonego szedł na twarz, ale oskarżony zasłonił się ręką. Trafiły go 3-4 kopnięcia – w pod lewą łopatkę, w lewe ramię, w krocze. W trakcie tego ataku oskarżony cofał się, po ostatnim ciosie upadł na ulicę. Wtedy R. B. wrócił na swoją posesję. W pewnym momencie do oskarżonego podeszła sąsiadka J. P., która pomagała oskarżonemu podnieść się z ziemi. Opowiedział jej co się wydarzyło. Ona poradziła, żeby zadzwonił po policję. Oskarżony wrócił do domu, znalazł numer na posterunek policji w kamieńcu. Następnie wyszedł przez dom, żeby zadzwonić po policję. W tym czasie podjechał radiowóz, w związku z czym oskarżony zaniechał dzwonienia. Tuż przed przyjazdem radiowozu na ulicy pojawił się sąsiad P. P. (1), który wracał ze spaceru z psem. Oskarżony rozmawiał z policjantami, przedstawił swoją wersję przebiegu zdarzenia, okazywał doznane obrażenia. A. C. stanowczo wyjaśnił, że w trakcie zajścia w ogóle nie uderzył pokrzywdzonego, wcale go nie dotknął, a jedynym kontaktem fizycznym pomiędzy nimi były kopnięcia zadawane przez pokrzywdzonego (k.61odw.-62).

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w którym zaprzeczył on, że spowodował u pokrzywdzonego w dniu zdarzenia obrażenia ciała nie zasługują na wiarę. Pozostają bowiem w sprzeczności z innymi zebranymi w sprawie dowodami.

Przesłuchany w charakterze świadka pokrzywdzony R. B. zeznał, że w dniu 21 lipca 2015r po godzinie 21 pod jego posesję przyszedł oskarżony i wykrzykiwał pod adresem pokrzywdzonego wyzwiska. W tym czasie pokrzywdzony znajdował się w swoim garażu, robił porządki po wykonywanych wcześniej pracach. Był sam na ternie swojej posesji, jego żona w tym samym dniu wyjechała na urlop. Pokrzywdzony nie reagował na wyzwiska oskarżonego. Następnie oskarżony zaczął kopać w bramę, wskakiwać na nią. Oskarżony napierał na bramę barkiem po stronie przeciwnej, niż jej umocowanie i napęd. W wyniku tych uderzeń brama ulegała odkształceniu. Widząc co się dzieje pokrzywdzony wyszedł przez furtkę przed posesję i stanął w niewielkiej odległości od ogrodzenia. Wtedy oskarżony odstąpił od bramy i skierował się w stronę pokrzywdzonego. Następnie pokrzywdzony otrzymał od oskarżonego cios pięścią w czoło po prawej stronie. Mniej więcej w tym samym czasie, w odruchu ochronnym pokrzywdzony odepchnął

oskarżonego w korpus, jednak było to nieskuteczne. Po chwili oskarżony ponownie ruszył w stronę pokrzywdzonego. Wtedy pokrzywdzony próbował kopnąć go, jednak to kopnięcie oskarżony zatrzymał ręką i odskoczył do tyłu. zostało sparowane przez oskarżonego ręką. Pokrzywdzony jeszcze kilkakrotnie rozpaczliwie próbował kopnąć oskarżonego, jednak żadne z pozostałych kopnięć nie dotknęło oskarżonego. Następnie oskarżony zaczął zachowywać się tak, jakby chciał coś podnieść z ziemi. Pokrzywdzony to wykorzystał i wycofał się na swoją posesję. To zdarzenie trwało kilkanaście sekund. Po powrocie na posesję pokrzywdzony udał się do garażu. Oskarżony podniósł z ziemi kostkę brukową i przerzucił ją przez ogrodzenie na posesję pokrzywdzonego, trafiając w samochód. Po zdarzeniu pokrzywdzony miał na czole w miejscu uderzenia krwiaka. Natychmiast po zajściu pokrzywdzony zawiadomił policję (k. 62-63odw,k.16-16odw, zb. C akt 4 Ds. 974/15, k. 32-33 zb. C akt 4 Ds. 974/15).

W ocenie Sądu zeznania pokrzywdzonego R. B. odpowiadają prawdzie. Znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

Przede wszystkim z opinii biegłego lekarza wynika, że u pokrzywdzonego stwierdzono po zdarzeniu stan po pobiciu oraz stłuczenie okolicy czołowej prawej. obrażenia te spowodowały rozstrój zdrowia na okres poniżej siedmiu dni (k. 10).

Opinia w/w została wydana na podstawie analizy dokumentacji medycznej z dnia zdarzenia, przez lekarza będącego biegłym sądowym. Opinia nie zawiera wewnętrznych sprzeczności, a jej wnioski są jednoznaczne. Brak zatem podstaw do zakwestionowania jej rzetelności.

Treść opinii potwierdza zatem, że pokrzywdzony otrzymał w dniu 21.07.2015r. cios w czoło po prawej stronie.

Odnośnie okoliczności związanych z przebiegiem samego zajścia pomiędzy stronami, zachowaniem obydwu jego uczestników kluczowe znaczenie miały zeznania świadka M. L..

Świadek zeznała, że w dniu zdarzenia odwiedziła swoją znajoma mieszkającą w Z.. Około godz. 21 wybrała się na spacer po okolicy, była bowiem zainteresowana zakupem działki budowlanej. Świadek idąc usłyszała hałas. Zatrzymała się i stanęła za drzewem. Zauważyła, że na bramie wjazdowej jednej z posesji wisi mężczyzna. On szarpał za bramę i ją kopał. Krzyczał wulgarne wyzwiska. W pewnym momencie została otwarta furka tej posesji i wyszedł przez nią wysoki szczupły mężczyzna. Kiedy tylko wyszedł z furki otrzymał uderzenie pięścią w twarz od mężczyzny, który wcześniej wisiął na bramie. Uderzony usiłował odgonić napastnika wymachując nogami. Atakujący odskakiwał wtedy do tyłu. Zachowanie wysokiego mężczyzny wyglądało na nieporadne odganianie. Następnie zaatakowany wrócił na swoją posesję. Mężczyzna, który był napastnikiem podniósł z ziemi kamień i rzucił nim przez ogrodzenie posesji (k. 27-28 zbioru C akt 4 Ds. 974/15, k. 78 -78odw.).

Zeznania w/w świadka odpowiadają prawdzie. Pochodzą od osoby, która przed zdarzeniem nie знаła żadnej ze stron konfliktu, a na miejscu zdarzenia znalazła się zupełnie przypadkowo.

Zeznania świadka M. L. korelują z depozycją pokrzywdzonego, w szczególności, że to on został zaatakowany przez oskarżonego po wyjściu przed swoją posesję, został uderzony pięścią w twarz, a wykonywane przez niego ruchy nogami nie dosięgły oskarżonego. Jednocześnie relacja w/w świadka zaprzecza wersji prezentowanej przez A. C.. Nie dyskwalifikują tej relacji drobne rozbieżności, np. co do ubrania, które miał na sobie oskarżony (świadek zeznała, że miał nałożoną koszulkę). Przeciwnie, zdaniem Sądu świadczy to o tym, że przed złożeniem zeznań świadek nie ustalała ich treści z żadną ze stron konfliktu.

Co więcej zeznania świadka M. L. korelują z dokumentacją medyczną pokrzywdzonego i wyżej omówioną opinią biegłego lekarza.

Świadek K. K. nie był naocznym świadkiem zajścia. Zeznał, że w dniu zdarzenia wieczorem zadzwonił do niego pokrzywdzony i powiedział, że został pobity przez sąsiada. Poprosił świadka o zawiezenie na pogotowie. Świadek

spełnił tę prośbę. Zeznał, że widział u pokrzywdzonego dużego guza – krwiaka na czole oraz zasinienie wokół prawego oka (k.77odw-78).

Zeznania w/w świadka odpowiadają prawdzie. Korelują bowiem z innymi dowodami, w tym zeznaniami pokrzywdzonego, świadka M. L., opinii biegłego lekarza.

Nie wniosły wiele do sprawy zeznania świadków T. J. (k.21-22 zb. C akt 4 Ds. 974/15, k. 64odw.) i R. M. (k. 24-25 zb. C akt 4 Ds. 974/15, k. 64odw.-65) – funkcjonariuszy policji, którzy brali udział w interwencji w dniu zdarzenia. Osoby te przybyły na miejsce po zakończeniu zajścia i nie widziały jego przebiegu.

Świadek K. B. (k.78odw.-79) nie była obecna na miejscu zdarzenia, a o całym zajściu i jego przebiegu dowiedziała się od pokrzywdzonego.

Świadek M. W. zeznał, że w dniu zdarzenia wieczorem przejeżdżał w pobliżu miejsca zdarzenia na rowerze. Kiedy usłyszał podniesione głosy, spojrzął w tamtym kierunku. Zauważył dwie osoby, z których jedna leżała na ziemi, a druga stała obok na nogach. Stojąca osoba miała uniesioną nogę. Świadek odniósł wrażenie, że ruchu obydwu osób były chwiejne, dlatego pomyślał, że są pod wpływem alkoholu. Kiedy się oddalał stamtąd zauważył, że do leżącego mężczyzny, który się podnosił podchodzi osoba trzecia – kobieta (k.39-40 zb. C akt 4 Ds. 974/15, k. 91odw.-92).

Świadek I. C. zeznała, że w dniu zdarzenia miała atak migreny i bardzo uciążliwy był hałas wywoływany przez R. B. podczas wykonywanych przez niego na posesji prac. Jej mąż poszedł poprosić sąsiada o zaprzestanie hałasowania. Świadek widziała, jak oskarżony podchodzi do bramy posesji pokrzywdzonego, widziała też, jak oskarżony podciągnął się na bramie i coś krzyknął. Następnie zauważyła gwałtownie otwierającą się furtkę, z której wyskoczył R. B.. Widziała, że R. B. kopnął jej męża w latkę piersiową lub jej okolice. W wyniku tego uderzenia oskarżony został odepchnięty na drugą stronę ulicy i wtedy świadek straciła z nim kontakt wzrokowy. Świadek zauważyła jednak, że pokrzywdzony bierze ponownie zamach nogą, a następnie usłyszała jęk swojego męża. Świadek zauważyła również biegnącą w kierunku oskarżonego J. P.. Wtedy R. B. wbiegł na swoją posesję i zamknął furtkę. Świadek zeznała, że w trakcie tego zajścia oskarżony nie dotknął pokrzywdzonego (k.36-37 zb. C akt 4 Ds. 974/15, k. 92-93).

Zeznania w/w świadka nie zasługują na wiarę. Stoją w rażącej sprzeczności z relacjami pokrzywdzonego, świadka M. L., dokumentacją medyczną i opinią biegłego lekarza. Pochodzą od osoby najbliższej dla oskarżonego, zainteresowanej korzystnym dla niego sposobem rozstrzygnięcia sprawy.

Świadek J. P. zeznała, że w dniu zdarzenia pokrzywdzony hałasował na swojej posesji. Ona przebywała w swoim ogrodzie. W pewnym momencie usłyszała odgłos wymiany zdań pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym, a następnie jakieś głuchoe dźwięki. Wyszła przed posesję i zauważyła oskarżonego, który jakby podnosił się z ziemi. Kiedy świadek podeszła do niego i zapytała, co się stało oskarżony odpowiedział, że R. B. wyskoczył na niego z furtki i go skopał. A. C. pokazywał świadkowi ślady na ciele: zaczerwienienia na ręce, barku, boku (k.12-13 zb. C akt 4 Ds. 974/15, k. 54-55 akt IIK 1032/15, k. 109odw.-110odw.).

Zeznania w/w świadka nie wniosły wiele do sprawy. Przebieg zajścia znała jedynie z relacji oskarżonego.

Świadek P. P. (1) zeznał, że nie widział przebiegu zajścia pomiędzy pokrzywdzonym i oskarżonym. Kiedy pojawił się na miejscu zdarzenia, był tam już radiowóz policyjny. Oskarżony powiedział świadkowi, że został skopany przez sąsiada. Okazywał na korpusie ślady w postaci otarć (k.112-112odw, k.18-19 zb. C akt 4 Ds. 974/15, k. 51-52 zb. C akt 4 Ds. 974/15).

Zeznania w/w świadka nie wniosły wiele do sprawy. Nie widział on bowiem samego zajścia pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym.

Zeznania świadka P. I. nie wniosły niczego do sprawy. Nie był on świadkiem zdarzenia, przesłuchiwał jedynie jego uczestników oraz świadków (k.77odw.).

Zdaniem Sądu nie znajdują potwierdzenia twierdzenia oskarżonego, jakoby w trakcie zdarzenia z dnia 21 lipca 2015r został on pobity przez pokrzywdzonego. Prowadzone z jego zawiadomienia postępowanie zostało umorzone (akta 4 Ds. 722/15). Przeczą temu zeznania nie tylko pokrzywdzonego, ale również jedyne występującego w niniejszym postępowaniu świadka zdarzenia, nie będącego w żaden sposób związanym z którąkolwiek ze stron konfliktu sąsiedzkiego – M. L.. Również dołączone do akt fotografie oskarżonego, na których widoczne są ślady na ramieniu i barku (k.38-39), dokumentacja medyczna i opinia sądowno – lekarska (k.4 zb. A akt 4 Ds. 722/15) oraz zeznania zaprzyjaźnionych z nim małż. P., w których potwierdzili, że miał on na ciele widoczne obrażenia nie są w stanie obalić tych relacji. Należy zwrócić uwagę, że oskarżony wg. zeznań pokrzywdzonego napierał nagim torsem na bramę i uderzał w nią. Działanie takie mogły zatem pozostawić na ciele oskarżonego ślady właśnie w postaci otarć i zasinień.

Reasumując w przekonaniu Sądu zebrany w sprawie i wyżej omówiony materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, że oskarżony A. C. w dniu 21 lipca 2015r około godz. 21.30 w Z., poprzez uderzenie pięścią w okolice czołową prawą R. B. spowodował u niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia okolicy czołowej prawej, które skutkowało rozstrojem zdrowia na okres poniżej siedmiu dni.

Okoliczności zdarzenia, sposób działania oskarżonego wskazują, że swoim zachowaniem wyczerpał z winy umyślnej ustawowe znamiona występkę opisanego w art. 157§2 kk.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd wziął pod uwagę zarówno okoliczności obciążające, jak i łagodzące.

Do pierwszej kategorii zaliczono determinację oskarżonego w dążeniu do dopuszczenia się tego czynu, który udał się nie prowokowany pod posesję pokrzywdzonego, a następnie natychmiast po tym, jak pokrzywdzony wyszedł przed bramę zaatakował go. Jako okoliczność łagodzącą potraktowano natomiast wcześniejszą niekaralność oskarżonego za przestępstwa.

Zdaniem Sądu wymierzona oskarżonemu kara grzywny w wysokości 100 stawek dziennych jest adekwatna do stopnia jego winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuścił, uwzględnia sposób jego działania, motywację, rozmiary ujemnych następstw czynu oraz warunki i właściwości osobiste sprawcy. Jednocześnie ustalenie wysokości pojedynczej stawki dziennej grzywny na bliską minimalnej dopuszczalnej kwotę 20 zł sprawia, że grzywna pozostaje w możliwościach płatniczych oskarżonego.

Sąd na podst. art. 46§1 kk orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego zadośćuczynienie w kwocie 2000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę. Zdaniem Sądu orzeczona kwota uwzględnia zakres i charakter doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń, dolegliwości bólowych związanych z czynem, którego na jego szkodę dopuścił się oskarżony.

O opłacie orzeczono na podst. art. 3 ust.1 ustawy z dnia 23.06.1973r o opłatach w sprawach karnych.

Nadto na mocy art. 628 pkt 1 k.p.k. Sąd. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego R. B. kwotę 5220 zł tytułem zwrotu poniesionych przez niego kosztów procesu, w tym kwotę 4920 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, zgodnie z przedstawionym dowodem w postaci faktury, iż oskarżyciel prywatny poniósł koszty zastępstwa w tej kwocie. Kwota 300 zł stanowi koszt poniesionych przez oskarżyciela prywatnego zryczałtowanych wydatków postępowania z oskarżenia prywatnego.

Zaznaczyć należy, że sprawa odbywała się przed sądem rejonowym, gdzie stawka minimalna za udział w sprawie, zgodnie z rozporządzeniem rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie wynosi 420 zł. Należy również zwrócić uwagę, że odbyło się łącznie 7 terminów posiedzeń i rozpraw z udziałem pełnomocnika. Nadto pełnomocnik sporządził prywatny akt oskarżenia.

Zgodnie z § 15 w/w rozporządzenia, opłaty stanowiące podstawę zasądzania kosztów zastępstwa prawnego i kosztów adwokackich ustala się z uwzględnieniem stawek minimalnych, a w sprawach wymagających przeprowadzenia

rozprawy ustala się w wysokości przewyższającej stawkę minimalną, która nie może przekroczyć sześciokrotności tej stawki.

Wskazać zatem należy, iż kwota 5220 zł (uwzględniając wliczony w nią podatek VAT) nie przekracza sześciokrotności stawki minimalnej, a uwzględniając nakład pracy i poświęconego czasu pełnomocnika Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania wysokości kwoty wynikającej z przedłożonego spisu kosztów.